Ner 203. ROK 1843. SRODA 6 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt u oczy-tych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Reginy Panny M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Domosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj		Stopien ciepła podlug Reaumura		Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
4	6	27 5,	220	† 9,	6	3,	65	PPłZachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	2,	214	13,	1	5,	13	Zachodni Wicher	Chmurno	
	10	2,	011	9,	2	4,	05,	,, mocny	Pochmurno	Deszcz

Wiadomosci krajowe.

KRAKÓW

Senat Rządzący zamianował na dniu 25 Sierpnia 1843 roku P. Jana Holtzera, dotychczasowo obowiązki Nauczyciela Szkółki początkowéj we wsi Jeleniu jako zastępca sprawującego, rzeczywistym tejże szkółki Nauczycielem.

OGŁOSZENIE KONKURSOWE.

Niniejszym w Imieniu Senatu Akademickiego w Krakowie podaje do publicznéj wiadomości, iż celem obsadzenia Katedry Nauki Religii Pedagogiki i Literatury greckiéj w Uniwersytecie Jagiellońskim zawakowanéj, do któréj pensya przywiązana wynosi 6000 złp. rocznie, z obowiązkiem dawania tych przedmiotów 10 godzin tygodniowo; z których nauka Religii w języku łacińskim, pedagogika zaś w języku polskim wykładane być mają, wszystkie atoli według autorów przez Senat Akademicki wskazanych, tudzież miewania Exhort w dnie niedzielne i świąteczne dla uczniów Wydziału Filozoficznego, otwiera się konkursowy popis.

Życzący sobie otrzymać tę katedrę, winien nadesłać pocztą na własny koszt prośbę do Rektora Uniwersytetu tutejszego najdalej na dzień 20 Listopada r. b. z załączeniem do niéj następujących dowodów: 1) Metryki; 2) Biegu życia; 3) Dyplomu na Doktora właściwego Wydziału; otrzymanego w Krakowskim lub innym Uniwersytecie należącym do państwa jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego; 4) Zaświadczeń z odbytych Nauk dla Wydziału filozoficznego przepisanych 5) Pozwolenia od swego Rządu do starania się o wzmiankowaną Katedrę.

Następnie Kandydaci, którzy po przejrzeniu przez Senat Akademicki prośb ich i dowodów za ukwalifikowanych do ubiegania się o rzeczoną Katedrę uznani będą, wezwani zostaną przez Rektora Uniwersytetu do odbycia Konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 4 Stycznia 1844 r. piśmiennie, a na dzień 5 t. m. i r. ustnie w językach wyżéj wspomnionych.

Rzeczywiście Professorowie téj saméj Katedry przy Uniwersytetach Najjaśniejszych Protektorów kraju tutejszego, posiadający Dyplom doktorski, nie potrzebują odbywać konkursu, są tylko obowiązani innym warunkom dla możności objęcia Katedry o któréj mowa uczynić zadość.

Kraków d. 4 Września 1843 r.

(1r.) *Czapulowicz.* Sekr. Uniwer.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 22 *Sierpnia.* —

Przez postanowienie królewskie z dnia 15 Stycznia b. r. na propozycyę ministra oświecenia publicznego, utworzoną została przygotowawcza szkoła medycyny i farmacyi w Orleans. Ta szkoła została teraz otworzoną, i mianowani do niéj nauczyciele, zostali postanowieniem z dnia 17 b. m. zainstalowani.

Zapewniają że jenerał Sebastiani został posłany do Anglii w celu uważania układów prowadzonych w przedmiocie Newfoundland.

Journal de Havre donosi; że xiężna Vittoryi przybyła tam w dniu 20 z rana z Bajonny, w towarzystwie swojéj siostrzenicy.

Kolegium wyborcze w Perigueux, w miejsce pana Marillac, mianowało deputowanym pana Magne. Xiądz Genoude który tu wystąpił jako kandydat pod protekcyą Panów Arago i Laffite, otrzymał z pomiędzy 395 głosów tylko 46. Kolegium wyborcze w Oleron, mianowało deputowanym p. Lascase, otrzymał on na 164 głosy 163.

Arcybiskup z Sens, podał się do dymisyi w skutku nagany jaką otrzymał od arcybiskupa paryskiego, za to że chciał wprowadzić rzymską liturgię zamiast paryskiéj. Ta dymisya została przyjętą i p. Olivier powołanym do tego urzędu.

HISZPANIA.

Paryż 22 *Sierpnia.* Depesze telegraficzne z Hiszpanii.

Perpignan 20 *Sierpnia.* Przez rozkaz dzienny datowany 16 Sierpnia z cytadelli Barcelony, jenerał Arbuthnot oświadcza, że juntę która na nowo przybrała charakter najwyższéj junty rządzącéj, nie może uznać jako taką. Deputacye najznakomitszych mieszkańców przybyły do cytadelli aby w imieniu większoś i obywateli, ofiarować jenerałowi Arbuthnot wszelką pomoc. Brygadier Echalecu, który nie został dotychczas zastąpiony w gubernatorstwie twierdzy Montjuich, odmówił juncie połączenia się z nią. Brygadier Prim w dniu 17 przybył do Barcelony, i zaraz udał się do cytadelli. Junta uzbroiła na nowo batalion ochotników bronią z arsenału Atarazanas. Żołnierze składający ten batalion mając przed sobą doboszów bijących jenerał marsz, dali ognia do gromady młodzieży, z któréj jeden poległ a jeden został raniony. Batalion artyleryi milicyi miejskiéj oświadczył się przeciw powstaniu. Wieczorem dnia 17, junta z częścią municypalności, otoczona przez batalion ochotników, cofnęła się do twierdzy Atarazanas. W dniu 19 jenerał Arbuthnot znajdował się z 2000 ludzi w cytadelli, a junta w twierdzy Atarazanas; bataliony milicyi zostawały w swoich kwaterach. Brygadier Prim miał konferencye z alkadami którzy odbywali nieustające posiedzenie w ratuszu. Prim wydał proklamacye wzywając obywateli do zgody.

Bajonna 21 *Sierpnia.* Espartero prócz swojego manifestu datowanego 30 Lipca na pokładzie *Betis*, wydał protestacyę podpisaną przez niego i wszystkie towarzyszące mu osoby, przeciw wszystkiemu co uczyniono lub co jeszcze może być uczynioném wbrew konstytucyi. Przez postanowienie z d. 16 b. m. rząd narodowy oświadczył, że don Baldomero Espartero i wszyscy, którzy z nim razem podpisali w mowie będącą protestacye, pozbawieni zostają wszelkich stopni, tytułów, posad i ozdób orderowych.

Madryt 15 *Sierpnia.* Nadeszłą dziś pocztą z Lizbony, otrzymaliśmy następującą wiadomość: Poseł angielski lord Howard de Walden, udał się w dniu 7 na pokład okrętu *Malabar* i miał dwugodzinną rozmowę z Esparterem. Towarzyszący temu ostatniemu pan de la Serna jako minister spraw wewnętrznych przesłał rządowi portugalskiemu notę, żądając aby Espartera za wyjściem na ląd przyjęto z oznakami czci należnemi rejentowi Hiszpanii. Poseł angielski miał popierać to żądanie. Ale rząd portugalski odrzucił ją stanowczo, powołując się na to, że w Madrycie istnieje niezawisły samoistny rząd, i że musi być wiadomem byłemu rejentowi Hiszpanii, że ministrowie portugalscy obraziliby prawo narodów, gdyby go uznali jako rejenta kraju, który on opuścił. Jednakże ofiarowano mu wszelką pomoc jakiejby na pokładzie okrętu angielskiego mógł potrzebować. Wtedy Espartero postanowił nie wysiadać na ląd i w dniu 11 puścić się w dalszą drogę do Anglii. Tym sposobem nie mógł on nawet wejść do miasta, wktórem dwaj prześladowani przez niego najwięcej jeneralowie Cordova i Narvaez, znaleźli gościnne przyjęcie, a pierwszy nawet miejsce ostatniego spoczynku.

Ponieważ junta Leridy rozwiązała się, przeto pozostała już tylko przy opozycie jedna junta barcelońska. Prim wczoraj udał się tam (i podług depeszy telegraficznéj już przybył.

Dziś z rana w kaplicy pałacu króleskiego odśpiewanem zostało uroczyste TE DEUM, dla podziękowania Najwyższemu za szczęśliwe rozwiązanie ostatniego przesilenia. Patryarcha indyjski odprawił najprzód summę *in pontificali.*

bus. Królowa siedziała pod baldachimem tronowym. Wielu grandów i członków ciała dyplomatycznego było obecnemi.

Po jutrze królowa i infantka jéj siostra u dadzą się [na] ośm dni do la Grania. Xiąże Baylen i pan Olozaga towarzyszyć im będą.

Rozmaitości.

Czytamy w *Presse*: Ci którzy nie uważają za swoję powinność czytać *Gazette de France* ani mogą pomyśleć o wielkich wypadkach jakie się dzieją w świecie. Bezwątpienia są oni tak słabemi, że się zajmują sprawami Hiszpanii, albo Irlandyi lub innemi drobnostkami nie zasługującemi na uwagę. To wszystko iest niczem, jest coś daleko ważniejszego: Rzym nie jest już w Rzymie, ale w Perigueux, jest on cały tam gdzie jest xiądz Genoude. Możnaby pomyśleć, że Europa zmówiła się aby odwracać uwagę publiczną od wyborów w Perigueux, i kandydatury p. Genoude. *Gazette de France* gniewa się na Irlandyę, p. O'Connel nie pozwala spać p. Genoude, Espartero także źle wybrał chwilę swego upadku, bo przeszkadza powodzeniu wyborów w Perigueux. Z niechęcią przemawiamy o p. Genoude, jedynie przymuszeni chwytamy się téj ostateczności. Nie tylko że przedmiot mało jest zajmujący, ale nadto z góry wiemy na co się narażamy, zajmując się p. Genoude. Narazić się na proces to jest nic, ale narazić się na pióro p. Genoude to jest bardzo wiele. P. Genoude ma wyborny sposób zmuszenia ludzi do żałowania że raz mówili o nim, to jest przymusza ich do mówienia o nim drugi, trzeci raz i tak daléj bez końca. Ale dziś, xiądz Genoude jest kandydatem na deputowanego w Perigueux, popieranym przez pp. Arago i Laffitte, można więc mówić o nim jako o człowieku publicznym, a ponieważ on pragnie nim być, powinien cieszyć się tym dowodem zajęcia. Gdyby nie to, nie dotknęlibyśmy p. Genoude, pozwolilibyśmy mu dopełniać dzieła ostatniego spospolitowania stronnictwa, które reprezentuje. Podług zdania p Genoude, który codziennie sobie pali kadzidła w *Gazette de France* i *Nation*, cała uwaga prassy paryzkiéj i departamentowéj, z wróconą jest na wybór w Perigueux. Ten jeden wybór przeznaczony jest rzucić światło na wszystkie kwestye wikłające położenie Francyi. Dziś p. Genoude porównywa się bardzo prosto, bardzo skromnie do kwestyi wschodniéj. Ale co jeszcze jest dziwniéjszem to ta okoliczność, że p. Genoude znajduje tylko sympatię u ludzi, których doktryny, widoki i nadzieje, nie dadzą się wcale pogodzić z tém wszystkiem co p. Genoude broni, głosi, kocha i wspiera; w całem swojem stronnictwie nie znajduje ani jednego głosu za sobą, prócz swojego własnego, ale w zamian za to każe sobie składać w swoich dziennikach najrozmajtsze hołdy przez wszystkich dawnych redaktorów, dawnych dzienników opozycyi liberalnéj, i na dopełnienie miary p. Genoude, xiądz, głoszący się legitymistą, i monarchistą, kazał sobie wygotować świadectwo kwalifikacyi obywatelskiéj przez p. Arago i Laffitte! Dla zadowolenia p. Genoude i zbudowania publiczności, nie wahamy się powtórzyć ten list, który pp. Arago i Lafitte przesłali redakcyi dziennika *Echo de Vesone* i który tak brzmi.

Do pana Dupont, redaktora *Echo de Vesone.*

Panie kochany współobywatelu!

Publiczność żywo zajmuje się nadchodzącym wyborem deputowanego z Perigueux, Jestże prawdą że szlachetny p. Dussolier, nie chce starać się o tę posadę i że prócz tego jego widoki nie są bardzo pomyślne? W takim przypadku najszczerszéj polecamy waszéj uwadze kandydaturę p. Genoude.

Pan Genoude zajmuje w prassie znakomite stanowisko; jego życzenia, jego opinie, różnią się od naszych. Jednakże w ogóle, postępujemy zgodną drogą. Dodamy nawet, że w pewnych względach, mężowie postępu winni mu są wdzięczność. Codziennie mówi on z odwagą, z talentem, zpowodzeniem, na korzyść reformy wyborów, która jest kwestyą życia w naszéj epoce. Pan Genoude jest jasnym i dobitnym, kiedy godność kraju zdaje mu się być skompromitowaną.

Chciej p. przyjąć, szanowny współobywatelu, nasz najgłębszy szacunek i przychylność.

Arago i Laffitte!«

Powtórzyliśmy ten ważny list, dobrze jest bowiem żeby naród widział związki, jakie się tworzą między najsprzeczniejszemi ostatecznościami, między nieprzyjaciołmi naszych instytucyi; dobrze jest żeby stronnictwo legitymiczne jeśli ma jeszcze ludzi którzy nie są ślepemi, wiedziało na jaką drogę chcianoby je wprowadzić; Prawda, że Genoude jest tu z dwojga złego mniejszym, że ci panowie, co, dla jego miłości własnéj powinnoby być nieprzyjemnem, biorą go dla tego, że szlachetny p. Dussollier nie chce czy niemoże wystąpić jako kandydat w Perigueux; ale w położeniu do jakiego się zniżył, pan Genoude poprzestałby nawet na czemś mniejszem. To prawda prócz tego,, że idee

panów Arago i Laffitte i pana Genoude nie zgadzają się w *niektórych ważnych punktach* zapewnie względem czegoś takiego jak monarchia i Bóg; ale cóż to szkodzi? Panowie Arago i Genoude w ogóle *postępują z. o ną drogą*. Kaznodzieja legitymiczności i astronom rzeczy pospolitéj, się zgadzają względem środków; co do ostatniego celu, dość będzie czasu do pomyślenia o tém późniéj. Co do nas, mniemamy, że p. Arago i pan Genoude, w głębi ducha daleko więcéj zgadzają się z sobą niżby to zdawać się mogło po wierzchu. Czegóż chce p. Arago? P. Arago prezydował niedawno na jednem zgromadzeniu, na którym deputowany, który złożył zwykłą przysięgę parlamentową, oświadczył publicznie że nie jest monarchistą; można bez przesady przypuszczać że p Arago pragnie szczerze zwalenia tego rządu któremu złożył przysięgę wierności, którą p. Genoude musiałby także złożyć, gdyby został mianowany deputowanym. P. Arago zatem, przyznajemy to, okazuje się bardzo loicznym, popierając kandydaturę pana Genoude; dla niego, pan Genoude, w braku *szlachetnego* p. Dussolier, jest zwyczajną bronią tak dobrą jak każda inna, a co do szlachetnego xiędza Genonde, ma on na swoje usługi bardzo pospolitą maxymę, która mówi, że cel usprawiedliwia środki. Ale kiedy stronnictwa przymuszone są używać takich środków, pokazuje to że już nie zawierzają ani teraźniejszości ani przyszłości, że są zgubione bez ratunku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 5 Września.

Kolczyński Wojciech ob., Stanko Józef, z Polski; Bolaffio Klaudyusz, Wojciechowska Józefa ob., Mei, Che Gotlieb, Truskolaska Julia ob., Waluer Józef ob., Koźmińska Anna ob., Borowski Egidiusz ob., Truskolaska Paulina ob , Rylska Magdalena ob z Galicyi; Soder Ludwika ob., Simoni, Hillemajer Karol ob., Maluomme Michal ob., Turkull hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zuławski Julian, Wyrwalski Wincenty, Szymański Beniamin, Kotowski Makary ob., Małecka Adela ob.. Łodzińska Ewa ob., Chronowski Józef ob., Wędrychowski Piotr ob.; do Polski; — Bystrzanowsk Józef hr., Zabiello Henryk hr.; do Galicyi; — Dubois August, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 4 i 5 Września 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	15	—	19	—	15	15	17	—	15	15	14	—
„ Zyta	12	15	13	—	—	—	12	—	—	—	—	—
„ Jęczmieniu	6	15	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Owsa		—	6	—	—	—	5	15	—	—	—	—
„ Grochu	—	—	—	—	-	-	10	15	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	26	—		—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku	—	—	27	—	-	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki	—	—	8	15	-	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew	-	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	-
„ Prosa	—	—	—	—	—	—	-	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	112	—	—	—	100	—	—	—	—	—
Wielogrochu	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Zyta nowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	2	12	—	—	1	18	—	—	1	6
„ Słomy	—	—	1	24	—	—	1	18	—	—	1	12
Jaj kurzych kopa	.	.	.	.	.	.	.	.	zł.		1	10

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 18. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 18

Drożdży wanienka złp. 3 g. — do złp 6

Masła czystego garniec od zł. 5 g. 15 do zł. 6 gr. 15

Wełny kamień od zł. 60 do 71.

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego Kraków d. 5 Września 1843 r.

Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

Pszorn z Adjunkt.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1062 dnia 6 Sierpnia 1843 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

1. — 5. — 59. — 57. — 61.

Przyszłe ciągnienie 1063 przypada dnia 13 Września 1843 roku.